

Sygn. akt I UK 399/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania R. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 maja 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt III AUa 1780/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. decyzją z 23 marca 2011 r. przyznał ubezpieczonemu R. R. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na dalszy okres – od 1 marca 2011 r. do 31 marca 2014 r.

Decyzją z 12 lipca 2012 r. organ rentowy, działając w trybie nadzoru Prezesa ZUS, odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy poczynając od sierpnia 2012 r., powołując się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z 18 czerwca 2012 r. stwierdzające, że ubezpieczony nie jest częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Odwołanie od decyzji z 12 lipca 2012 r. wniósł ubezpieczony, podnosząc, że badanie było przeprowadzone pobieżnie, a lekarze orzecznicy nie chcieli przyjąć do wiadomości zarówno jego dolegliwości mających związek z wypadkiem, jak również innych, takich jak zaćma i szumy w uszach.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 8 maja 2013 r., IV U 1391/12, oddalił odwołanie.

Na podstawie opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny przemysłowej dra nauk med. R. S. Sąd Okręgowy ustalił, że występujące u ubezpieczonego schorzenia nie czynią go ani całkowicie, ani częściowo niezdolnym do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z 29 kwietnia 2006 r. Stan lewej ręki nie ogranicza zdolności ubezpieczonego do pracy w zawodzie technika metalurga oraz w niewielkim stopniu ogranicza jego zdolność do pracy na stanowisku ślusarza, nie ogranicza również zdolności do pracy na stanowisku magazyniera-zaopatrzeniowca.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 24 kwietnia 2014 r., III AUa 1780/13, oddalił apelację ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, dokonane na podstawie opinii biegłych lekarzy, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w charakterze ślusarza. Kwalifikacje ślusarza nie są jedynymi, jakie ubezpieczony posiada. Z wykształcenia jest technikiem metalurgiem, pracował jako mistrz zmianowy, ślusarz, mechanik samochodowy, samodzielny pracownik działu handlowego i gospodarki materiałowej, był także administratorem dwóch spółek. Istotne jest to, że ubezpieczony podjął w pełnym wymiarze czasu pracy pracę zgodną z poziomem posiadanych kwalifikacji niemal natychmiast po przyznaniu mu prawa do renty na kolejny okres i uzyskał orzeczenie lekarskie o zdolności do wykonywania takiej pracy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu ubezpieczonego jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie: art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w

związku z art. 17 ust. 1 i 2 tej ustawy w związku z art. 12 i 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – przez uznanie, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a w konsekwencji oddalenie jego apelacji, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony nadal jest niezdolny do pracy, co powinno prowadzić do uwzględnienia apelacji; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. – przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz nieuwzględnienie wniosku ubezpieczonego o przeprowadzenie dodatkowego badania przez biegłego wobec istnienia rozbieżności w materiale dowodowym w związku z istnieniem dwóch przeciwstawnych opinii.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił, tym, że w sprawie występuje: „konieczność rozstrzygnięcia czy w kontekście wieku ubezpieczonego oraz charakteru wykonywanej pracy na stanowisku ślusarza, który w świetle orzeczenia o stanie niepełnosprawności zdolny jest wyłącznie do wykonywania prac w warunkach pracy chronionej, istnieje obligatoryjna konieczność zasięgnięcia z uzupełniającej opinii biegłych wobec rozbieżności w przeprowadzonych dowodach z opinii biegłych”.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że Sąd nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego. „Sąd dokonał dowolnej opinii dowodów niepopartej rozważną ich oceną. Sąd dał wiarę bezkrytycznie opinii biegłego, w żaden sposób nie odnosząc się do zarzutów strony powodowej. Opinia była oparta na wadliwych założeniach, a przez to wnioski z niej płynące nie mogą zostać uznane za prawidłowe i logiczne.” Podniósł, że „utrata przez ubezpieczonego trzech palców w lewej ręce, w których nadal odczuwa ból oraz drętwienie ręki powoduje, iż nie jest on w stanie prawidłowo wykonywać szeregu prac związanych z posiadanymi przez niego kwalifikacjami w zawodzie technika metalurga oraz ślusarza. Istnieje bowiem ryzyko, iż przy wykonywaniu

prac ślusarskich lub innych związanych z posiadanymi kwalifikacjami jako technik metalurg - w związku z brakiem chwytności obydwu kończyn - spowodować może dalsze pogorszenie stanu zdrowia poprzez utratę kolejnych palców, co uczynić może z ubezpieczonego pełnego kalekę”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Nie spełnia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. powołanie się przez skarżącego na jakiegokolwiek względy, które w jego ocenie uzasadniają przyjęcie skargi do rozpoznania. Argumentacja uzasadniająca taki wniosek powinna nawiązywać do wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek tzw. przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 189753).

Pełnomocnik skarżącego uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania tym, że występuje „konieczność rozstrzygnięcia czy w kontekście wieku ubezpieczonego oraz charakteru wykonywanej pracy na stanowisku ślusarza, który w świetle orzeczenia o stanie niepełnosprawności zdolny jest wyłącznie do wykonywania prac w warunkach pracy chronionej, istnieje obligatoryjna konieczność zasięgnięcia z uzupełniającej opinii biegłych wobec rozbieżności w przeprowadzonych dowodach z opinii biegłych”. Tak sformułowany wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie nawiązuje do żadnej z przesłanek przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący nie powołuje się na to, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne albo że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący nie formułuje bowiem istotnego zagadnienia prawnego w sposób, jaki jest

oczekiwany od wnoszącego skargę kasacyjną. Nie powołuje się także na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, ponieważ nawet nie precyzuje, czy wątpliwości te miałyby budzić powołane w podstawach skargi przepisy prawa materialnego lub procesowego. Można zatem jedynie przypuszczać (domyślać się), że okolicznością, jaką podnosi skarżący, uzasadniając przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jest jej oczywista zasadność. Zdaniem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna nie jest jednak oczywiście uzasadniona.

Przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone nią orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób oczywisty narusza prawo. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437); oczywiste naruszenie prawa przez zaskarżony wyrok jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości; gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i analizy czynności sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538); gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). W razie powołania się na przesłankę skargi kasacyjnej przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien przytoczyć argumenty świadczące o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Pojęcie „oczywistości” mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia prawa są w sposób oczywisty uzasadnione, bez dokonywania głębszej analizy prawniczej.

W ocenie Sądu Najwyższego, przedmiotowej skargi kasacyjnej nie można uznać za oczywiście uzasadnioną. Przyjmuje się, że oczywiste naruszenie prawa,

jako forma kwalifikowana tego naruszenia, ma miejsce jedynie wówczas, gdy błąd w interpretacji lub stosowaniu określonego przepisu jest widoczny bez potrzeby przeprowadzania głębszej analizy przepisów, których to naruszenie dotyczy. Takiej kwalifikacji ewentualnego naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego lub procesowego, powołanych w ramach podstaw kasacyjnych, skarżący nie wykazał.

Sąd Najwyższy nie dostrzega również w rozpoznawanej sprawie takich problemów prawnych, które uzasadniałyby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Trudno uznać, że w sprawie występuje problem dotyczący przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego lekarza czy uzupełniającej opinii biegłych. Przede wszystkim skarżący – podnosząc zarzut, że w sprawie powinno być przeprowadzone dodatkowe badanie przez biegłego lekarza wobec istnienia rozbieżności w materiale dowodowym (rozbieżnych opinii biegłych) – w istocie rzeczy podejmuje polemikę z dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Powołany w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do zasady nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 maja 2011 r., III PK 72/10, LEX nr 901629, z 19 maja 2011 r., I PK 182/10, LEX nr 852765, z 19 kwietnia 2011 r., I UK 368/10, LEX nr 829094, z 6 kwietnia 2011 r., II UK 323/10, LEX nr 885015, z 29 marca 2011 r., I UK 50/11, LEX nr 863925) z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c. Oznacza to, że zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w ogóle nie rozważa w postępowaniu kasacyjnym. Ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego byłyby w tej sytuacji wiążące w postępowaniu kasacyjnym w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie można uznać za kontrowersyjne zagadnienie odmowy powołania przez sąd kolejnego biegłego (zespołu biegłych). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że potrzeba powołania innego (kolejnego) biegłego (biegłych) powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej (złożonych) opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 807). Sąd orzekający o prawie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie ma bowiem obowiązku uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych ubezpieczonego tak długo, aż

strona udowodni tezę korzystną dla siebie (wyroki Sądu Najwyższego: z 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNAPiUS 1998 nr 1, poz. 24, z 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 612).

Okoliczność, że zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka może bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Dlatego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego (biegłych) w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona powinna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd ma zatem obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi potrzeba tego, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych, przy czym nawet sprzeczność konkluzji opinii biegłych w zakresie zdolności do pracy wydanych w różnym czasie (np. w toczących się kolejno postępowaniach z udziałem tych samych stron) nie powoduje obowiązku sięgania przez sądy po instrumenty wymienione w art. 286 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008).

W świetle powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny nie miał bezwzględnego obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego (czy zażądania uzupełniającej opinii biegłego), gdy uznał, że przeprowadzone w sprawie dowody z opinii dwóch biegłych różnych specjalności były wystarczające do oddalenia apelacji ubezpieczonego.

Stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w wyroku z 8 maja 2008 r., I UK 356/07 (OSNP 2009 nr 17-18, poz. 238), na który skarżący powołuje się w skardze kasacyjnej, zostało podzielone przez Sądy orzekające w sprawie. W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy uznał, że „ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu medycyny). Natomiast ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości

zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne”. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze poglądy wyrażone w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego, dokonał ustaleń faktycznych na podstawie przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dowodów z opinii dwóch biegłych lekarzy sądowych i podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że ubezpieczony, który uległ wypadkowi przy pracy 29 kwietnia 2006 r. w czasie zatrudnienia jako ślusarz (w wyniku którego doszło u niego do amputacji II, III i IV palca lewej dłoni), posiada kwalifikacje technika metalurga i ślusarza. Sąd Okręgowy odmówił wiary opinii biegłego lekarza z zakresu chirurgii i ortopedii, w zakresie w jakim biegły ten uznał, że ubezpieczony z uwagi na skutki wypadku przy pracy jest trwale częściowo niezdolny do pracy, ponieważ biegły w żaden sposób nie odniósł się do posiadanych przez ubezpieczonego kwalifikacji zawodowych, a jedynie uznał, że jest on „niezdolny do wykonywania szeregu prac”.

W oparciu o dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu medycyny przemysłowej Sąd Okręgowy stwierdził, że stan ręki nie ogranicza zdolności ubezpieczonego do pracy w zawodzie technika metalurga, w której nie jest wymagana pełna sprawność obu rąk, natomiast jedynie w niewielkim zakresie ogranicza jego zdolność do pracy na stanowisku ślusarza, biorąc pod uwagę całokształt zadań wykonywanych na takim stanowisku, oraz nie ogranicza jego zdolności do pracy na stanowisku magazyniera-zaopatrzeniowca, albowiem wykonywanie tej pracy nie wymaga pełnej sprawności obu rąk – wystarczająca jest sprawność ręki wiodącej (którą u skarżącego jest prawa ręka) oraz częściowa sprawność drugiej ręki. Za biegłym z zakresu medycyny przemysłowej Sąd Okręgowy uznał, że ze znaczną dysfunkcją lewej ręki ubezpieczony nie może wprawdzie wykonywać prac wymagających dużej precyzji, jednakże tego rodzaju prace stanowią jedynie niewielki wycinek prac ślusarskich, w związku z czym niemożności ich wykonywania nie można utożsamiać ze znacznego stopnia ograniczeniem zdolności do wykonywania prac ślusarskich w ogólności. Ponadto

dysfunkcja ta w ogóle nie rzutuje na posiadane przez odwołującego kwalifikacje technika metalurga, czego, w ocenie orzekających w sprawie Sądów, biegły ortopeda nie uwzględnił.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że biegły ortopeda, uchylił się od stwierdzenia czy ubezpieczony odzyskał zdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny na podstawie oceny przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego uznał, że ubezpieczony nie wykazał niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało przez skarżącego wykazane, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona albo że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Z powołanych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.